

**Były obrońca Romy, Jose Angel, nie przeżywa najłatwiejszego okresu: po roku rozczarowań z Romą, gdzie nie udało mu się przekonać do siebie kierownictwa, gracz miał nadzieję wskrzesić swoją karierę i grać w pierwszym składzie w Realu Sociedad, zespole do którego został wypożyczony z prawem do wykupu w czerwcu 2013.**

Jednakże sprawy nie idą dobrze także tutaj: jak podaje *mundodeportivo.com*, w rzeczywistości Jose Angel grał do tej pory bardzo mało. Obrońca, pominięty również w meczu derbowym, zagrał jedynie 76 z 540 minut, występując w zaledwie dwóch meczach i nie grając na swojej naturalnej pozycji, lewego obrońcy. Aby grać w Realu Sociedad i być bliżej swojej rodziny, w Gijon, Jose Angel odrzucił poważne oferty z Valencii i Benficy, jednak sprawy nie idą tak jak się spodziewał. Zawodnik zintegrował się z zespołem, jednak nie rozumie swojej sytuacji: "*Skłamałbym gdybym powiedział, że jestem szczęśliwy*", powiedział dla hiszpańskiego portalu kilka tygodni temu. W Realu Sociedad jest duża konkurencja między piłkarzami, jednak jest przestrzeń dla wszystkich, stąd sytuacja lewego obrońcy jest zastanawiająca: być może nawet w swojej ojczyźnie nie jest w stanie przekonać trenera swoimi występami.

Autor: abruzzo